

PREZES W. ŚWIĄTEK
wygłosił ciekawe przemówienie na temat reformy konstytucyj.

WYDANIE: A B C D E F G H
I J K L M N O P

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



M. ZYNDRAM - KOŚCIAŁKOWSKI
nowy minister spraw wewnętrznych.

ROK XII.

PONIEDZIAŁEK, 2 LIPCA 1934 ROKU

CENA 10 GROSZY

Nr. 182

Schleicher przygotowywał zamach celem powrotu Wilhelma

Jak Hitler tłumi próby „drugiej rewolucji”. — Dramatyczny przebieg aresztowania i rozstrzelania najbliższych przyjaciół „Wodza” „Reichswehra” uzyskała decydujący wpływ na rządy w Niemczech

Berlin, 2 lipca.

Kraży tutaj uporczywie wersja, podana przez część prasy, że B. KANCLERZ SCHLEICHER PRZYGOTOWYWAŁ ZAMACH DLA PRZYWRÓCENIA MONARCHJI W NIEMCZECH.

Berlin, 1 lipca.

Dzisiejsze pisma podkreślają z naciskiem, że kanclerz Hitler w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia spędził kilka bezsennych nocy.

Należy zatem przypuszczać, że akcja wczorajsza nie była nagłą, lecz była przygotowywana od kilku dni. Poza to prasa poranna szczegółowo przedstawia się przebieg wypadków i dramatyczne aresztowanie Roehma i zbuntowanych szturmowców. Dzienniki roją się od odezwo, wzywają-

cych ludność do wytrwania w wierności do kanclerza.

„Voelkischer Beobachter” kończy swój artykuł wstępny słowami: „30-go czerwca 1934 r. jest dla nas symbolem, nad którym świeci imię wodza”. „Berliner Tageblatt” zaznacza, że koła

polityczne przypominają sobie teraz ostrzeżenie, wypowiedziane w ostatnich tygodniach przez miarodajne czynniki niemieckie, dotyczące „zabawy z ogniem” i „drugiej rewolucji”. Władze przekonały się, że w łonie bojówek hitlerowskich istnieją elementy rewolucyj-

ne, organizujące spisek przeciwko wodzowi. Kanclerz Hitler zdołał sytuację opanować, ostrzegając tych, którzy nie zastosują się do jego rozkazów.

Paryż, 2 lipca. (PAT).

„Le Petit Parisien” w następujących słowach reasumuje obecną sytuację polityczną w Niemczech:

„Wydarzenia te wzmocniły prowizorycznie sytuację kanclerza Hitlera. Znaczenie Reichswehry, odgrywającej rolę arbitra, również wzrosło. Do zwyciężonych należy z jednej strony grupa von Papena, prowizorycznie zmuszona do milczenia, z drugiej zaś — protestujące oddziały szturmowe i ich sztab generalny, które szukały rewolucyjnych rozwiązań obecnego kryzysu. Regime będzie się opierał obecnie przede wszystkim na armii, tajnej policji, na S. S. i na „armii brunatnej”, która powróci z wakacji starannie przesłana”.

Goebbels ambasadorem w Warszawie?

Opuści on wkrótce stanowisko ministra propagandy

BERLIN, 2 lipca.

Utrzymuje się tu pogłoska, że minister propagandy Goebbels opuści niebawem swe dotychczasowe stanowisko. Wprawdzie Goebbels nie skompromitował się w czasie ostatnich zajęć, ale stawia mu się zarzut zbyt sympatyzowania z radykalnymi kołami partii. Mówią, że po otrzymaniu dymisji, zostanie Goebbels mianowany ambasadorem niemieckim w Warszawie. Dotychczasowe poselstwo niemieckie w Warszawie zostanie podniesione do godności ambasady.

Hitler miał być aresztowany przez Roehma. — Berlin w stanie obleżenia

Paryż, 2 lipca.

Ocena dzisiejszych wypadków berlińskich jest w Paryżu następująca:

Hitler miał przeciwko sobie z jednej strony katolików pruskich o odcieniu von Papena, tudzież niezadowolonych przywódców Reichswehry, a z drugiej strony — całe lewe skrzydło narodowych socjalistów, przechylających się do metod działania komunistycznych. Na czele tych ostatnich stanął kpt. Roehm. Pragnął on uprzedzić wszelkie ustępstwa Hitlera na rzecz sfer umiarkowanych i dlatego zorganizował spisek, którego pierwszą ofiarą miał być sam Hitler. Na postanowienie zamachu stanu wpłynął także rozkaz Hitlera przeprowadzenia demobilizacji, co prawda jednomiesięcznej, wszystkich oddziałów S. A. i S. S. Demobilizacja ta miała oznaczać jakoby likwidację oddziałów szturmowych i dlatego Roehm postanowił działać terrorem, nie oczekując dalszego rozwoju wypadków, ale policja państwa czuwała i kanclerz był o wszystkim poinformowany. Zamiast paktowania z niezadowolonymi, zdecydował się zdusić spisek w zarodku.

W największej tajemnicy Hitler wsiadł wraz z przywódcą Reichswehry gen. Blombergiem do samolotu i zjawił się w Monachium, gdzie osobiście dokonał aresztowania kpt. Roehma i jego sztabu. W Berlinie Goehring obsadził mitraliejami ulice, na której mieścił się gmach S.A. Przebywający w gmachu berliński sztab szturmówek narodowo-socjalistycznych został aresztowany wraz z kpt. Ernestem na czele. Panem sytuacji pozostaje Hitler, ale Berlin znajduje się w stanie obleżenia, choć bez formalnego ogłoszenia go.

Centrum spisku znajduje się w Monachium. Celem jego było aresztowanie Hitlera i przywódcy Reichswehry, gen.

Blomberga. Szturmówki otrzymały rozkaz wymarszu na Berlin, czemu właśnie przeszkodził Hitler energicznym i błyskawicznym zarządzeniem aresztowania przywódców S.A.

Dzieła tego dokonała policja państwowa t. zw. zielona wraz z oddziałami Reichswehry. W kołach politycznych panuje przekonanie, że aczkolwiek

ruch spiskowy został zduszony, nie mniej ustrój hitlerowski uważać należy za podważony i osłabiony wstrząsem wewnętrznym, tudzież możliwościami dalszych puczów.

Saint Bruce w „Journale” twierdzi, że sytuacja wewnętrzna Niemiec jest tak bardzo napięta, a atmosfera przeladowana elektrycznością, że grozi wiel-

kie niebezpieczeństwo nazewnątr. Dla tego Saint Bruce radzi sąsiadom Niemiec aby byli stale w pogotowiu obronnym i czuwali u swych granic. Ewentualność groźnego obrotu wypadków znajduje do datkowe uzasadnienie w nagłym i ciężkim zachorowaniu prezydenta Hindenburga.

„Szturmowcy” uciekają zagranicę Francja i Czechosłowacja zamknęły granice dla zbiegów hitlerowskich

Wiedeń, 2 lipca.

Natychmiast po sfiumieniu rewolucji hitlerowskich oddziałów szturmowych, zaczęły się rozbitki przedostawać zagranicę. Wedle najświeższych wiadomości wielu uciekinierów zbiegło na teren Zagłębia Saary. Udało im się bowiem przekroczyć granice Niemiec tuż przed jej zamknięciem.

Straże graniczne na odcinku niemiecko-francuskim zostały silnie wzmocnione i władze francuskie odkomenderowały wysokiego funkcjonariusza politycznego celem osobistego nadzorowania nad granicą.

Także na granicy czeskiej komunikacja z Niemcami została przerwana. Wszystkie samochody, zdążające z Niemiec do Czechosłowacji muszą zawracać z drogi.

Na granicy niemieckiej patrolują oddziały hitlerowskie S. S. z karabinami w ręku.

Wedle doniesień duńskich, zbiegł do Kopenhagi szturmowiec Schäffer, autor znanej książki o obozach koncentracyjnych, któremu udało się uniknąć śmierci.

Dowódca oddziałów szturmowych Ernst został aresztowany w Bremie, w chwili, gdy z żoną i swoim adiutantem

pragnął wsiąść na okręt, aby zbiec na Madagę. Nałożono mu na ręce kajdanki i samolotem przewieziono do Berlina.

Leodjum, 2 lipca.

W ciągu ostatniej nocy przybyło do Leodjum wielu członków szturmówek hitlerowskich, którzy poszukiwani są przez policję niemiecką za udział w „drugiej rewolucji”.

Także i do Zagłębia Saary przybyła znaczna ilość członków S.A., którzy mieli zostać bądź to aresztowani, bądź to rozstrzelani.

Usuwanie śladów Roehma

Berlin, 2 lipca.

Przywódcą szturmówek francuskich wydał rozkaz, aby członkowie okręgowej grupy S.A. niezwłocznie złożyli sztylety honorowe, opatrzone dedykacją Roehma, zastępując je zwykłymi sztyletami służbowymi. Portrety Roehma oraz innych przywódców szturmówek osądzonych z powodu zdrady, mają zostać natychmiast usunięte z lokalów służbowych S.A. i zniszczone.

Budynek komendy szturmowej w Norymberdze, noszący dotychczas na-

zwę „domu Ernesta Roehma” nazwany został „kwaterą służbową grupy frankońskiej S.A.”.

Z jaką ambasadą był w kontakcie gen. Schleicher?

Berlin, 2 lipca.

W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie, że generał Schleicher był w kontakcie z ambasadą francuską, ambasada ta w Berlinie zażądała dziś popołudniu w urzędzie spraw zagranicznych, aby ów zarzut o „obcych mocarstwach” sprecyzowano ale urząd spr. zagranicznych miał odmówić na ten temat wyjaśnień.

Czy Niemcy będą mogły wyżywić ludność

Berlin, 2 lipca. (PAT).

Na kongresie chłopskim w Gotha komisarz Rzeszy dla gospodarki zbożowej Dossler oświadczył, że niema żadnego powodu do obaw w związku z przyszłymi zbiorami w Niemczech. Wobec przeciwnie, sytuację można by nazwać dobrą. Niemcy są w stanie wyżywić się o własnych siłach.

Jak wzniecali ogień nasi przodkowie?

Odkrycie żółtego fosforu. — Poparzone palce i spalona odzież — oto rezultaty pierwszych doświadczeń. — „Płomienny kapiszon” i buteleczki z kwasem siarczanym

Od kamienia i krzesiwa do nowoczesnej zapalniczki

(z) Codziennie posługujemy się zapalniczkami, nie zastanawiając się wcale nad tem jakby to było, gdyby zapalniczki przynależąły do codziennego użytku i gdybyśmy musieli powrócić do skomplikowanego sposobu dobowania ognia, stosowanego przez naszych przodków.

Większość pierwszych „zapalniczek” była oparta na właściwościach klasycznego kamienia i krzesiwa. Z biegiem czasu przechodziły one rozmaite ewolucje; współczesna zapalniczka benzynowa do tej pory oparta jest na tej samej zasadzie.

W 1681 roku wynalazca Brandt odkrył żółty fosfor. Jasne było, że jest to doskonały środek do dobowania ognia; minęło jednak wiele czasu, zanim ludzie potrafili wyzyskać jego właściwości. Przez dłuższy czas uważano, że jedynym środkiem do dobowania z fosforu ognia jest pocieranie go między dwoma kawałkami szorstkiego papieru. Poparzone palce i przepalane ubranie — oto rezultaty pierwszych prób używania fosforu. Na podstawie tych smutnych przykładów uznano, że „fosfor jest całkowicie niezdatny do domowego użytku”.

W okresie od 1780 do 1827 roku dobowano ogień przy pomocy wymyślonych i często bardzo skomplikowanych przyrządów. Jednym z nich był t. zw. „płomienny kapiszon”.

Fosfor ukazał się znów na widowni w okresie odkrycia t. zw. „błyskawicznej skrzynki”, składającej się z futerału

z małą buteleczką, pokrytą ze strony wewnętrznej masą fosforu. Do środka wpuszczano zapalniczkę, które zapalały się od zetknięcia z fosforem. Przyrząd ten jednak również zagrażał bezpieczeństwu i dlatego nie cieszył się wielką popularnością.

Natomiast duże wzięcie miały buteleczki; napełnione kwasem siarczanym; do których wpuszczano paleczkę, nasyconą specjalnym składnikiem. Paleczka ta zapalała się w kwasie siarczanym. Lecz również i ten przyrząd miał swoje złe strony: kwas siarczanym musiał znajdować się w hermetycznie zamkniętym naczyniu, gdyż w zetknięciu z powietrzem lub wilgocią tracił on swe właściwości. Nieraz też, przy nieostrożnym obchodzeniu się z buteleczką, kwas wylewał się, przepalając nie tylko odzież, ale i ciało pod nią.

„Zapalniczka Prometeusza”, którą usiłowano zastąpić flakony z kwasem siarczanym, opierała się na tych samych zasadach. Były to małe kulki szklane o

podwójnych ściankach, napełnionych dwoma chemicznymi składnikami. Gdy ścisano je specjalnymi szczypcami oba składniki łączyły się i pod ich działaniem płomień zapalającego się powietrza przenosił się na drewnianą zapalniczkę. I ta kombinacja była zbyt skomplikowana i wymagała wiele czasu.

Dopiero przed stu laty po kolejnym stosowaniu najrozmaitszych przyrządów, została wreszcie wynaleziona współczesna zapalniczka, zapalająca się od nacierania. Początkowo produkowano zapalniczki różnego rodzaju; z podwójną główką, w rodzaju długiej paleczki, wysmarowanej w kilku miejscach zapalnym składnikiem w rodzaju szeregu paleczek, połączonych ze sobą podobnie, jak zęby grzebienia i t. p. Znalazły się również w handlu błyszczące; — jak gdyby metalowe zapalniczki — „do użytku w salonach”. W rezultacie jednak najbardziej realną i zdatną do codziennego użytku okazała się zwykła zapalniczka tego typu, jakiego używamy do tej pory.

Wyrok śmierci w obuwiu

(z) Tybet ciągle jeszcze żyje pod wrażeniem śmierci swego władcy. Jak wiadomo, miejsce Dalaj-Lamy zajęto niemiowicie, które przyszło na świat po jego śmierci i było wcielaniem duszy zmarłego.

Na czas małoletności „ziemskiego oblicza” tej duszy, sprawami Tybetu zarządza regent oraz pomocnik jego, prezes ministrów.

Niedawno wykryty został na dworze tybetańskim spisek, skierowany przeciwko zwierzchniej władzy. Bohaterem i jedynym uczestnikiem tego spisku okazał się gen. Lung-Szar, były głównodowodzący armii tybetańskiej, znany ze swych sympatyj do anglików.

Lung-Szara, którego podejrzewano o złe zamiary, wezwano do pałacu Dalaj-Lamy i... zdjęto mu obuwiu. Z pierwszego bucika wypadła karteczka, którą generał szybko podniósł i położył — Uznane to zostało za bezpośredni dowód jego winy, albowiem w kraju tym panuje zwyczaj, że tybetańscy, żyjący zguby swym nieprzyjaciołom, piszą ich nazwiska na kawałku papieru, który kładą następnie do swego buta. Wierzą mianowicie, że tak samo, jak rozsypane się w proch papierki, umieszczony w bucie, zgina i ci, których nazwiska zapisane są na tym skrawku.

Najwyższa budowla świata

Nowoczesna „Wieża Babel” będzie największą atrakcją na wystawie międzynarodowej w Paryżu

(sb) Niezwykłe poruszenie wywołały plany, opracowane przez dwóch wybitnych inżynierów francuskich, specjalistów w budownictwie betonowych.

Architekci ci, Faure-Dujar oraz Lossier opracowali plan wybudowania olbrzymiej wieży, wysokości 2.000 metrów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że

po zbudowaniu tej wieży, będzie ona najwyższą budowlą na kuli ziemskiej.

Jak wiadomo, obecna wieża w Paryżu, wieża Eiffla, wybudowana została w roku 1889 na wystawę wszechświatową w Paryżu. Obecnie stolica Francji przygotowuje się do wielkiej wystawy międzynarodowej, która odbędzie się w roku 1937. „Wieża Babel” stanie się największą atrakcją wystawy. Jak wynika z planów obu architektów francuskich, podstawa wieży będzie wynosić 200 metrów kwadratowych i powoli będzie zwiększać się ku górze. Na wysokość 50 metrów będzie można dojść schodami, wyżej zaś uniosą ciekawych liczne windy elektryczne. Najciekawsze będzie urządzenie, pozwalające samochodom dotrzeć do samego wierzchołka. Wokół wieży będzie urządzona spirala, długości 9 kilometrów. W pewnych odstępach znajdować się będą szersze platformy, na których będą mogły maszyny wymiacać się.

W samej wieży urządzone zostaną liczne lokale rozrywkowe, teatr, kina, hangary dla samolotów, stacja meteorologiczna i t. d.

Na samym szczycie wieży będzie się znajdować wielka platforma dla samolotów, które będą miały tę dogodność, że będą mogły startować od razu z wysokości dwóch kilometrów. Ponadto umieszczona będzie latarnia dla samolotów o sile kilku miliardów świec. — Mimo, iż koszt budowy wyniosą wiele milionów franków, jednak całkowicie się zamortyzują.

Ostrzegaj wszystkich przed nieuniknioną katastrofą

która pociągnęła za sobą liczne ofiary. — Genjalny konstruktor angielski zbudował pierwszy wielki most, gwarantujący całkowite bezpieczeństwo

(sb) Jak już doniosłyśmy pisma, inżynier polski Dalbert Kransztyk, opracował genialny plan budowy mostu przez kanał La Manche. Most ten połączyłby Francję z Anglią i zostałby zbudowany zamiast tunelu, który miał połączyć W. Brytanię z kontynentem.

Historja budowy mostów obfituje w liczne tragedje. Mosty na wielką skalę zaczęto budować dopiero w ubiegłym stuleciu, używając do tego wielkich sztab metalowych, zrobionych z lanego żelaza. Były to jednak budowle niudoi, one, potężne wprawdzie co do rozmiarów, ale nietrwałe.

W siedemdziesiątych latach ubiegłego stulecia inżynier angielski Bouch zbudował nad Firth of Tay w Szkocji olbrzymi most z żelaza, który był przedmiotem podziwu.

Jeden tylko człowiek ostrzegaj przed używaniem tego mostu. Był nim inżynier angielski, John Fowler, który od razu zrozumiał, że żelazo lane nie jest odpowiednim materiałem do budowy mostów. — Zabroni, on swojej rodzinie jechać pociągami, które szły przez ten most.

I wreszcie nastąpił fatalny dzień 28 grudnia 1879 roku. W nocy rozszalała burza, a gdy na moście znalazł się pociąg osobowy z pasażerami, zagłębł się na głębi jeden filar.

Pociągnęło to za sobą wygięcie się innych sztab żelaznych i wkrótce cały most wraz z pociągiem runął.

Wiele osób straciło wówczas życie. Ten sam John Fowler, który został nazwany „prorokiem budowy mostów” zbudował jeden z największych mostów świata nad Firth of Forth. Posiada on 2470 metrów długości, 50 milionów kilogramów stali użyto na budowę, która trwała 7 lat i pochłonęła przeszło trzy miliony funtów szterlingów.

Najdłuższy most na świecie znajduje się jednak w Chinach. Kiedy i przez kogo został zbudowany — niewiadomo.

Posiada on 40.000 niewielkich arkad, jest most, łączący Florydę z wyspą Key, długość jego wynosi 144 kilometry. ukończony w roku 1912. Liczy on 120 Największym mostem nowoczesnym kilometrów.

Ruiny stolicy państwa Daków

Doniosłe odkrycie archeologiczne w Rumunji

(x) W czasie archeologicznych poszukiwań w prowincji Siedmogrodzie w Rumunji natknięto się na ruiny stolicy dawnego państwa Daków, które rozciągało się na miejscu obecnej Rumunji.

Stolica państwa została swego czasu spalona i zniszczona przez swych mieszkańców. Romantyczne i wielce ciekawe dzieje stolicy państwa Daków uwiecznione zostały w starych zapiskach i dokumentach, pamiątkach z czasów imperjum rzymskiego.

Dakowie zginęli w czasie wojen z wojskami rzymskiego cesarza Trajana, który wysłał specjalną wyprawę dla podboju głównego miasta Daków. Mieszkańcy przez dłuższy czas dzielnie się bronili, ale wkońcu musieli ulec przeważającym siłom wojsk rzymskich. Wojska Trajana rozłożyły się obozem wokół murów obronnych miasta Daków i co pewien czas ponawiali szturm do miasta.

Dakowie, zmęczeni ciągłymi potyczkami, nie chcąc dopuścić, aby najpiękniejsze i najcenniejsze ich gmachy dostały się w posiadanie wroga, podpalili pałac królewski i kilka cenniejszych budynków.

Dokonawszy dzieła zniszczenia we własnej stolicy, otworzyli bramy na jeźdźcom i w obliczu wkraczającego do miasta wroga, wszyscy żołnierze zażyli trucizny. Scena ta wkraczania wroga i śmierci Daków jest plastycznie przedstawiona w szeregu obrazów rzymskich pochodzących z tego okresu. Miasto dostało się we władanie imperatora Tra-

jana, który podniósł go do godności stolicy nowoutworzonej prowincji Dazja.

W czasie pierwotnych poszukiwań w tem miejscu natknięto się na szczytki kultury Daków, obecnie przy staranniejszym szukaniu i racjonalnie prowadzonych pracach wykopaliskowych odnaleziono szczytki murów miejskich i fundamenty drewnianych domów, oblepione glina. Znalezione również cały szereg przedmiotów codziennego użytku, dających dokładny obraz kultury Daków i kultury celtyckiej.

Zgon „czerwonoskórego” Krezusa

Mimo milionowej fortuny potentat indyjski żył jak nędzara

(z) W Ameryce zmarł niedawno w wieku lat 92-ich indjanin Barnett, który uchodził za „najbogatszego czerwonoskórego świata”. Majątek jego wynosił niedawno 4 miliony dolarów. Oczywiście, że suma ta, w porównaniu z bogactwami Rockefellera, przedstawia się dość skromnie. Uwzględniając jednak nędzę panującą wśród północno-amerykańskich Indjan, przynajmniej trzeba, że Barnett był prawdziwym krezusem.

Zanim Barnett doszedł do majątku, był takim samym nędzarzem, jak wszyscy jego bracia. Mieszkał w skromnej chacie na swym kawałku ziemi w stanie Oklahoma, gdzie rząd rozparcelował między indjan 160 akrów ziemi.

Pewnego razu na parcelę Barnetta odkryto pokłady nafty. Zgłosił się doń szybko przedsiębiorczy biały przemys-

łowicz nafianny z propozycją odstąpienia mu tej parceli za sumę 800 dolarów i jedną ósmą część udziału w zyskach. Barnett zgodził się na tę transakcję i w krótkim czasie jego czysty dochód roczny wynosił 75.000 dolarów.

Mimo nieoczekiwanego szczęścia bogactwa, indjanin prowadził w dalszym ciągu nader skromny tryb życia: śpiąc na ziemi, jak inni rdzenni Indjanie.

Dopiero w podeszłym wieku Barnett wybudował sobie piękna willę i nawet ożenił się ze swą własną gospodynią — białą. Małżeństwo to zostało jednak niebawem rozwiązane, albowiem stwierdzono, że sprytna kobieta wyzyskała starość milionera skłaniając go do poślubienia siebie.

Jak długo utrzyma się jeszcze Hitler przy władzy?

Hitlerowcy mają zaniechać walki z kościołem. — Zamachy narodowych socjalistów w Austrii ustały

Wiedeń, 2 lipca.

Revolucja w hitlerowskich oddziałach szturmowych w Niemczech, o której doniosły dzienniki wiedeńskie, wywołała w stolicy Austrii sensacyjne wprost wrażenie. Cała wiedeńska opinia publiczna traktuje fakt ten jako drugą część tragedii Hitlera, rozpoczętą w pamiętnym dniu 30-go czerwca.

„Wiener Zeitung” omawiając rzeczowo i z wielkim umiarem rewolucję niemiecką, zapytuje, jak długo utrzyma się jeszcze Hitler, chociaż udało mu się rewolucję tę ugasić. Dziennik zaznacza, z zadowoleniem, że propaganda hitlerowska, omawiająca bliskie fiasco kanclerza Dollfusa, nie zdawała sobie sprawy, że Hitler stanie kiedyś sam na polu wojny swej własnej idei. Artykuł kończy się słowami: Oby słońce panowało nad Niemcami, i oby naród niemiecki znalazł drogę do kultury i cywilizacji.

Ta druga rewolucja — stwierdza w dłuższym artykule „Reichspost” — miała na celu forsowanie właściwego programu socjalistycznych haseł hitlerowskich. Fakt, iż Hitler rokuje obecnie z przedstawicielami episkopatu niemieckiego, wskazuje, iż twórca trzeciego państwa, pragnie zaniechać w przyszłości dotychczasowych metod w odniesieniu się do kościoła katolickiego.

„Neues Wiener Tageblatt” dochodzi do wniosku, że hitlerowskie oddziały szturmowe, które wierzyły dotąd sledo-

w hasła hitlerowskie, doznały rozczarowania, wobec czego Hitler postanowił pozbyć się ich wszystkich. — Obecnie należy liczyć się z próbą powrotu do Austrii zbiegłych z Austrii do Niemiec hit-

lerowców, którzy zorganizowani w t.zw. legion austriacki, mieli walczyć przeciwko Austrii.

Wiedeń, 2 lipca.

Charakterystycznym jest fakt, że od

czasu puczu w Niemczech, t. j. od 24 godzin, nie dokonano w Austrii ani jednego zamachu bombowego lub aktu sabotażu. Wśród hitlerowców austriackich panuje niesłychany popłoch.

Bunt dopiero się rozpocznie

Hitler jest narazie tylko panem sytuacji. — Anglicy o sytuacji w Niemczech

Londyn, 2 lipca.

Pisma dzisiejsze wstrzymują się od przepowiadania na temat dalszego rozwoju wypadków w Niemczech, podając jedynie obszernie sprawozdania o szczegółach stłumienia planowanej rewolty.

„Sunday Express” opatruje depeszę swego berlińskiego korespondenta tytułem: „Hitler wytepił bunt jak gangster”.

Pismo to twierdzi, że walka o władzę pomiędzy konserwatywną grupą v. Pappena a „radykałami” Goebbelsa rozstrzygnięta została narazie na korzyść

tej pierwszej, ponieważ Roehm zbliżony był do Goebbelsa.

Hitler i jego konserwatywni przyjaciele są panami sytuacji, lecz bunt szturmowców i stłumienie jego podkopały autorytet reżimu NAZI. Organ ten pisze dalej: „Mamy sympatię dla nieszczęśliwego narodu niemieckiego, ale nie powinniśmy utrzymywać żadnych stosunków z rządem niemieckim, dopóki nie oczyści się ze zwyrodniałych elementów”.

„Sunday Referee” pisze, iż rozprawa wczorajsza nie jest jeszcze stłumieniem buntu, jak twierdzą urzędowe ko-

munikaty niemieckie. Bunt się dopiero rozpocznie. Najsilniejsze wrażenie wywołało tu zastrzelenie gen. Schleichera i jego żony. „Sunday Referee” podaje bardzo ciekawą wersję, pochodzącą jakoby od przyjaciela Schleichera, o planowanym przez niego spisku. Według niej Schleicher dążył w porozumieniu z pewnymi żywiołami Reichswehry, lewym skrzydłem NAZI i opozycją lewicową do obalenia Hitlera. Liczył on na poparcie ze strony prześladowanego kościoła ewangelickiego i różnych związków zawodowych oraz na sympatię zagranicy.

W tym celu wysłał on swoich emisariuszów dla zbadania gruntu. Jego mąż zaufania, były wysoki wojskowy, powadził pertraktacje z Paryżem.

B. kanclerzowi Brueningowi polecono byłoby jakoby zdobycie sympatii angielskiej dla planu Schleichera. Podobną rolę miał odegrać b. kanclerz Wirth, udając się do Moskwy. Pragnieniem Schleichera w polityce zagranicznej miało być uszanowanie obecnego status quo w Europie, a w polityce wewnętrznej reformy społeczne w duchu lewicowym, przy pomocy dyktatury wojskowej.

Juljusz Streicher aresztowany

Londyn, 2 lipca.

Według wiadomości z Berlina, aresztowany został w Norymberdze Juljusz Streicher. Jak wiadomo, był on redaktorem słynnego pisma antysemitckiego „Der Sturmer”. Między innymi Streicher projektował zjazd wszystkich antysemitów świata na kongres do Niemiec.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI — Dziś o godz. 8.45 wiecz. „Cudze dziecko”.
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18) — Dziś o godz. 4.30 i 8.30 „Meżatka panna”.
TEATR ŻYD. W SALI FILHARMONJI (ul. Narutowicza 20) Dziś o godz. 9.30 „Galicyjskie wesele”.
TEATR BAGATELLA: Rewia p. t. „Drzwiami i oknami”.
ŻYD. TEATR KAMERALNY (Al. 1 Maja 2): — Dziś o godz. 9.30 „Rumunka” z Turkowem i D. Blumereld.
TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana 27). Dziś o godz. 9.30 „Złota lata”.
TEATR ŻYD. W SALI FILHARMONJI (ul. Narutowicza 20). Dziś o godz. 12 pp. i 9.15 wiecz. „Wesoły officer”, o godz. 4.15 pp. „Galicyjskie wesele”

K I N A:

CASINO — Paryskie szaleństwo
GRAND-KINO: — „Fortancerka”.
MUZA: — I „Kobiety wolą brutalność”. II „Rozkosze małżeństwa”.
ROXY — „Wpuście Żydów do Palestyny”.
CAPITOL: — „Świat bez mężczyzn”.
CZARY: — I „Jaka mnie pragniesz”; II „Pogromcy przestworzy”.
CORSO: — I „Burza o brzasku”. II „Moby Dick”.
PRZEDWIOSNIE: — „Jasnowłosy sen”.
RAKIETA: — „Moje marzenie to ty”.
SZUKA: — „Byłem Ci wierny”.
PALACE: — „Symfonia życia”.
METRO: — „Brat Djabła”.
ADRIA: — „Brat Djabła”.
OSWIATOWY: — I Kurjer syberyjski. II Fa-jemnia limuzyny.

Bracia Adamowicze wylądowali przymusowo w Niemczech

z powodu wyczerpania się zapasów benzyny

Dziś lotnicy mają zamiar wystartować do Warszawy

Warszawa, 2 lipca.

Zapowiedź przybycia braci Adamowiczów zgromadziła wczoraj wieczorem na lotnisku na Okęciu nieprzebrane tłumy, które przybyły, by powitać zwycięskich lotników.

Jak się jednak okazało, lotnicy z powodu braku benzyny, musieli przerwać swój lot i wylądować w Niemczech. Po 5-godzinnych, nadaremnych oczekiwaniach, zebrana publiczność rozeszła się.

Berlin, 2 lipca.

(Pat) — Korespondent Pat. w Berlinie — pierwszy dziennikarz zagraniczny w Niemczech, który nawiązał bezpośredni kontakt z braćmi Adamowiczami w miejscu ich lądowania — odbył koło godziny 2.30 w nocy, rozmowę telefoniczną z jednym z lotników polskich.

Samolot wylądował w pobliżu Nedlitz Thiemendorf na wolnym polu na wschód od miasteczka Krossen w Marchji Brandenburskiej. Adamowicz oświadczył, że zdecydowali się na lądowanie wskutek braku benzyny.

Lądowanie odbyło się bez trudności. Aparat zupełnie nie ucierpiał. Lotnicy chcieli po wylądowaniu wysłać telegram do Warszawy, ale strażnik miejscowy oświadczył, że uczyni to sam, nie pozwalając im oddzielić od aparatu.

Przyjęcie, jakiego doznali na miejscu, było niezwykle uprzejme. Początkowo mieli zamiar pozostać przez noc przy aparacie, jednakże na naleganie ze strony naczelnej gminy, udali się do jego domu, gdzie przyjęto ich bardzo gościnnie.

Obaj lotnicy oświadczyli, że z ogromną radością czekają chwili, gdy samolot znajdzie się nareszcie nad ziemią polską. Dziękowali ze wzruszeniem za zainteresowanie się nimi. Wyrzili radość z tego powodu, że dziennikarz polski jest pierw-

szym, który w obcym kraju u granic Polski, wita ich w języku ojczystym.

Podczas rozmowy, lotnicy zaznaczyli, iż do wyruszenia w dalszą drogę potrzebują 20 galonów benzyny, której obiecał im dostarczyć naczelnik gminy.

Lipsk, 2 lipca (PAT).

Dzisiejszej nocy po rozmowie uzyskanej przez korespondenta PAT w Berlinie, udało się połączyć z jednym z bra-

ci Adamowiczów korespondentowi PAT w Lipsku. W rozmowie telefonicznej, która ze względu na późną porę trwała dość krótko, korespondent PAT dowiedział się, iż „City of Warsaw” wyruszy do Warszawy dzisiaj rano około godziny 10 m. 30. Lotnicy spotkali się z serdecznym przyjęciem ze strony miejscowych władz i miejscowej ludności.

Losy rady miejskiej

zostaną rozstrzygnięte w b. tygodniu

Łódź, 2 lipca.

(it) Jak się „Express” dowiaduje, losy rady miejskiej w Łodzi, zostaną rozstrzygnięte już w ciągu bieżącego tygodnia. Komisja powołana przez p. wojewodę do rozpatrzenia protestów i zażaleń wyborczych, już kończy swe prace i przedstawi jej wyniki p. wojewodzie w dniach najbliższych.

Narazie wyniki prac nie są przez ko-

miśnię ujawniane, a to ze względu na formalne załatwienie sprawy, ostatecznie decyzja bowiem zależy od wojewody łódzkiego. Po zapoznaniu się z całym materiałem, p. wojewoda wyda dyspozycje zwołania pierwszego posiedzenia rady miejskiej, względnie zarządzi ponowne przeprowadzenie wyborów w niektórych okręgach.

Czy uda się zlikwidować strejk sezonowców

na dzisiejszej konferencji w inspektoracie pracy

Łódź, 2 lipca.

(it) Dziś, w okręgowym inspektoracie pracy odbędzie się konferencja w sprawie likwidacji przedłużającego się strejku robotników sezonowych w Łodzi. — W konferencji wezmą udział przedstawiciele zarządu miasta oraz Funduszu Pracy i delegaci robotników.

O ile konferencja nie da rezultatów, sezonowcy chcą kontynuować w dalszym ciągu akcję strejkową. Tymczasem

grozi to nieprzepracowaniem przez nich pełnych 156 dni, a tem samym utraty prawa do zasiłków w sezonie zimowym. Z tego względu zarząd miejski skłonny jest pójść strejkującym na ustępstwa. — Czy jednak Fundusz Pracy, który finansuje roboty sezonowe, w Łodzi, zgodzi się podwyższyć robotnikom płace — na razie niewiadomo. Okaże się to na dzisiejszej konferencji.



Kusociński i Heljasz bohaterami zawodów lekkoatletycznych na stadionie berlińskim

Berlin, 2 lipca.
Dzisiaj, w ramach wielkich międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Berlinie, dwaj zawodnicy polscy: Kusociński i Heljasz odnieśli wspaniałe zwycięstwo, bijąc wszystkich przeciwników, należących do najlepszej klasy świata i uzyskując doskonałe wyniki.
W zawodach wzięli udział czołowi zawodnicy 7 państw europejskich. Zwycięstwa polskie powitane były przez 10-tysięczną publiczność hucznymi oklaskami. — Wyniki techniczne:
W biegu na 100 mtr.: I miejsce Borchmeyer 10,3 s. (rekord świata wyrównany), II — Sir (Węgry) 10,3 s., III — Schein 10,6 s.
Bieg 400 mtr.: I Hamann (Niemcy) 49,3 sek., II — węgier, Barsz, III — Niemiec Metzler.
Bieg 1500 mtr.: — 1 Schamburg (Niemcy) 3 m. 58,8 sek., II — Becker (N) 4 m. III miejsce dr. Peltzer 4 m. 4,2 sek.
Bieg 5000 mtr.: I miejsce Kusociński 14 m. 46 sek., II — Nilsen — mistrz Danji, 15 m. 15 sek., III miejsce Syring 15 m. 8 sek., IV — Kościan (czech) 15 m. 12 sek. (rekord czechy na dystansie 5 km.). W biegu tym Kusociński prowadził od startu do mety i wygrał bez walki, nie dając się ani na chwilę wyprzedzić.
110 mtr. przez płotki: I — holender Kaan 15 s. (rekord Holandji!), II — niemiec Beschmetnik 15,4 s., III — niemiec Dalberg.
400 mtr. przez płotki: — I niemiec Scheele 54,5 s.
Sztafeta 4 razy po 400 mtr., pierwsze miejsce reprezentacja Niemiec 3 m. 26,4 s.
Skok wzwyż: I Weinkes 190 cm., II Borch 190 cm., III Bet 185 cm.
W trójskoku: I Gotlib 14,10 mtr.
W rzucie dyskiem: Heljasz nie startował powodu nadwyrężenia ręki. Zwycięstwo odniósł w tej konkurencji niemiec Sivert, osiągając 48 mtr. i 7 cm., II miejsce czech Douda 43,34 mtr.

Tur mistrzem klasy B grupy łódzkiej

W Pabjanicach rozegrane zostało wczoraj decydujące spotkanie o mistrzostwo grupy łódzkiej w klasie B, pomiędzy łódzkim TUR-em, a zgierskim Sokolem. — Mecz zakończył się po bardzo interesującej grze zwycięstwem łodzian 2:1 (2:0).
Bramki dla TUR-u zdobyli: Korporowicz i Karasiak.
Dla Sokola, jedyny punkt strzelił Lebrecht. — Sędziował bardzo dobrze P. Stepień.

Mistrz świata w wadze lekkiej pokonany

Zurych, 1 lipca.
Mecz bokserski między mistrzem świata wagi lekkiej słynnym murzynem Brownem a Edwardsem, zakończył się pokonaniem Browna na punkty po 10 rundach.

Sensacyjna porażka Rapidu w grach o puchar Europy Środkowej.

W dniu wczorajszym rozegrane zostały dalsze mecze o puchar środkowoeuropejski
W Belgii Rapid doznał sensacyjnej klęski w spotkaniu z Bolonią. Wynik 6:1 dla włosków jest największą sensacją dnia wczorajszego.
W Budapeszcie Ferenczwarosi pokonało Kladno 6:0.
W Zurychu odbył się trzeci decydujący mecz pomiędzy wiedeńską Admirą a włoską Napoli. Wiedeńscy wygrali spotkanie to 5:0, kwalifikując się do dalszej rundy.
Węgry, która w środę przegrała ze Spartą założyła obecnie przeciwko temu meczowi protest do komitetu organizującego.

Rzut kulą: I miejsce Heljasz (Polska) osiągając bardzo dobry wynik 15 mtr. 54 cm., II miejsce czech Douda 15,4 mtr. III Sivert 14,91 mtr.
Następnie odbyła się konkurencja

pań, wyłącznie z zawodniczek niemieckich. M. in. w biegu na 200 mtr. pobiła rekord Niemiec o 6 sekund zawodniczka Kraus, osiągając 24,6 sek.

Olimpiada sportowa policji

PKS (Łódź) zajmuje pierwsze miejsce
Przez cały dzień wczorajszy odbywały się na stadionie ŁKS policyjne igrzyska sportowe.
W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęli zawodnicy PKS Łódź, zdobywając piękną przechodnią nagrodę ofiarowaną przez pana wojewodę łódzkiego. Pan wojewoda obecny był na zawodach i osobiście dokonał wręczenia nagród.
W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:
Lekka atletyka: 100 mtr. Chmielarski (Ł) 12,6. 200 mtr. Chmielarski 25,4. 400 mtr. Chmielarski 57,4. 600 mtr. Berłowski (Sieradz) 2,17,4. 1500 mtr. Rytel (Ł) 5,12. 3 km. Wolny (Ł) 10,54. 5 km.: Berłowski 18,30,4. sztafeta 4x100 Łódź 49,2. olimpijska Łódź 4,25. skok wzwyż Poliszewski (Ł) 1,57. Wdół Twarożek Ł 573. tyczka Majer (Ł) 265. kula Kędzierzki (Ł) 10,74. oszczep Twarożek 41,52.

Dysk kaleta (Turek) 30,68. granat Kucharek (Ł) 59,80.
Pływanie: 100 dowolnym Dudek (Ł) 1,52. 400 dowolnym Gadowski (Piotrków) 11,58. 200 klasycznym Łoszak (Ł) 4,29. 1500 dowolnym Dudek 39,45. Skoki Banasiewicz 11 pkt.
Drużynowy marsz na 3 km. PKS Piotrków. Kolarstwo: 50 km. szosowe Morga (Ł) 1,49,31. 5 km. z przeszkodami i w maskach Morga 9,21.
W szermierce pierwsze miejsce przyznano Różalskiemu (Ł) W boksie dwa pierwsze miejsca przypadły Mackowiakowi (waga ciężka) i Dzieduchowi (półśrednia).
W zapasach na pierwszym miejscu znalazł się Buczyński i Rajcza.
Organizacja zawodów, które kierował komendant wojewódzkiej policji inspektor dr. Torwinski i zastępca komendanta inspektor Brożyński, niezwykle sprawna.

Ruch zwycięża Pogoń 5:1

grając większą część meczu w dziesiątkę
Niedzielne trzy spotkania ligowe przyniosły dość znaczne przegrupowania w tabeli mistrzowskiej.
Cracovia wysunęła się dzięki uzyskaniu punktu na Legii na drugie miejsce podczas gdy Pogoń spadła na czwarte. Poprawiły też swe lokaty Warta i Legia.
Pauzująca Wisła spadła o dwa miejsca niżej. Ruch dzięki świetnemu zwycięstwu odniesionemu we Lwowie nad Pogonią utrwalił bardzo swą pozycję lidera tabeli i, jest już dzisiaj niemal stu procentowym faworytem na mistrza.
W Krakowie poznańska Warta zremisowała z Garbarnią 2:2. Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, do której krakowianie przystąpili z kilkoma rezerwowymi. I co najciekawsze to właśnie, że obie bramki dla Garbarni zdobyli gracze rezerwowi Polus i Skóra. Strzelcami bramek dla Warty byli Szwarz i Nowak. Sędziował p. Romanowski.
W Warszawie w meczu Cracovia — Legia wynik brzmiał bezbramkowo. Legia miała nieco więcej z gry i winna spotkanie to wygrać.
Gracze jej zaprzepaścili jednak szereg murawianych pozycji, tracąc się zupełnie pod bramką przeciwnika. Najlepszym graczem na boisku był występujący na prawej pomocy Chrusciński. Sędziował p. Hausman.
We Lwowie Ruch rozgromił Pogoń 5:1. Przez cały czas spotkania przeważali słazacy, będąc zespołem znacznie lepszym. Wilimowski strzelił trzy bramki a Peterek dwie.
Dla Pogoni honorowy punkt zdobył Matjas II. Sędziował p. Seidner. Po wczorajszych wynikach tabela przedstawia się następująco:

6) Wisła	10	10	20:15
7) Garbarnia	9	10	20:16
8) Warta	11	10	24:20
9) Polonia	9	9	9:10
10) Warszawianka	9	5	8:26
11) Podgórze	11	4	15:35
12) Strzelec	9	3	9:23

WKS w doskonałej formie

Dalsze spotkania o mistrzostwo klasy A

Wojskowy KS pokonał po niezbyt ciekawej grze zespół Widozwa 2:1. Przez cały niemal czas spotkania przeważali nieznacznie wojskowi, którzy w obecnej swej formie prezentują się bardzo korzystnie. Grają oni niemal bez słabych punktów mając najlepszą swą linię w pomocy.
W napadzie najlepiej zagrywał Pawlak. Stolarski natomiast był obstawiony przez przeciwnika tak że nie mógł nic zrobić.
W Widozowie jedynym pełnowartościowym zawodnikiem był Głogowski. Reszta gra niżej dawnego poziomu.
Dla wojskowych bramki zdobyli Pawlak i Włodarczyk. Dla Widozwa Wróbel.
Hakoah odniósł niespodziewanie wojskowym zwycięstwo nad Kaliskim KS, bijąc gości 6:0. Niebiescy zagrali spotkanie to bardzo ładnie, odnosząc w peł-

ni zasłużony sukces. Serię bramek zapoczątkował Koplowicz z rzutu karnego. Do przerwy jeszcze dwie bramki uzyskał je Presser i jedną Bernstein.

Po zmianie stron Hakoah zdobywa dalsze dwie bramki przez Bernsteina i Pressera. Dzięki temu zwycięstwu zamienili się niebiescy znów miejscami z WIMA.
Tabela po powyższych spotkaniach przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.	St. bram.
1) Union-Touring	15	24	46:21
2) L. T. S. G	14	22	48:15
3) S. K. S.	15	21	36:23
4) W. K. S.	15	20	39:21
5) Widozwa	14	16	32:25
6) L. K. S. I-I	15	13	23:32
7) Hakoah	15	12	29:40
8) WIMA	15	10	22:30
9) Makkabi	15	7	13:41
10) K. K. S.	15	3	8:48

Walki o punkty w klasie C

Sokół aleksandrowski zdobył pierwsze miejsce

Sytuacja w grupie łódzkiej — klasy „C” została wczoraj ostatecznie wyjaśniona. Tytuł mistrza zdobył Sokół z Aleksandrowa, dla którego ostatni mecz z Konstanyńskim K. S. w Aleksandrowie będzie jedynie formalnością. Sokół z Aleksandrowa będzie więc reprezentował łódzką klasę „C” w rozgrywkach o wejście do „B” klasy. Kolejność dalszych miejsc uzależniona jest od najbliższych meczy.

Bramki uzyskali dla nich w 23 min. lewostrzydłowy Matuszewski, oraz na dwie minuty przed końcem Stepień. Zawody prowadził p. Pędzimaż.

SOKÓŁ (Aleksandrow) — T. S. 7:1 (1:7).
Dzięki temu zwycięstwu zakwalifikował się już Sokół ostatecznie do spotkań o wejście do klasy „B”. Zwycięzcy grali bardzo dobrze, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy mecz sprawniał wrażeń gry na jedną bramkę.

Filarem zespołu aleksandrowskiego jest Garmert na środku pomocy. Trio obronne niezaawodowe. W ataku wyróżniają się bracia Rogowsky oraz Urbaniak.
U pokonanych na wyróżnienie w pierwszym rzędzie zasługują bramkarz Reśka, oraz Gutkowski na lewym łączniku. Bogatym łupem bramkowym podzielił się: Radlewski (3), Rogowski II (3) oraz Urbaniak.

Dla T. Z. S-u zaś punkt honorowy zdobył Gutkowski z rzutu karnego. Sędzia p. Spychalski — niezdeterminowany. (L. Z.)

Wyścig samochodowy o Wielką Nagrodę Francji

Paryż, 1 lipca.
W wyścigu samochodowym o Wielką Nagrodę Francji rozegranym w niedzielę pierwsze miejsce zajął Chiron na Alfa Romeo. Dalsze dwa miejsca zajęli również jeźdźcy na Alfa Romeo.

Pływackie mistrzostwa Łodzi

W drugim dniu mistrzostw pływackich Łodzi odbytych na basenie ŁKS-u uzyskano następujące wyniki: 1500 mtr. styl dowolny II klasy Berensztejn (Makkabi) 32,39. 100 mtr. grzbietowym klasy I Elsner (ŁKS) 1,30,4. klasy II Berensztajn 1,45,3. 100 mtr. stylem dowolnym klasy II Kosiński (ŁKS) 1,26, kl. II Przyborowski (ŁKS) 1,33,2. 200 mtr. stylem klasycznym kl. I Ginter ŁKS 3,33,3 kl. II Rozner (ŁKS) 3,37. klasy III Kokorzycki 3,56,7,200 mtr. stylem dowolnym klasy I Elsner 3,03,3 kl. II Kosiński 3,99,3,200 mtr. stylem klasycznym pań klasy III Endertowa 5,26 sztafeta 3x100 ŁKSI 5,00,5. Organizacja bardzo sprawna.

Zakończenie konkursów hippicznych w Akwizgranie

Akwizgran, 1 lipca.
Dzisiaj, w międzynarodowych zawodach hippicznych rozegrano dwie konkurencje o nagrodę Laurensburgu. Wygrał włos Borsarelli, zdobywając pierwsze dwa miejsca na koniach „Crispa” i „Pegaz”. — Pierwszy z polaków, por. Ruciński na koniu „Rita” zajął III miejsce. Pohorecki na k. „Lady” — VI m., a Mrowec na k. Sabinka VIII.

Drugi konkurs o nagrodę ministra spraw zagranicznych Rzecezy wygrali wspólnie, węgier Platthy i włos Bettini Por. Ruciński na k. Roksanie IX m. a Gutowski na k. „Nana” X.

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A: Makkabi — WKS, WIMA — Widozwa Hakoah — SKS, Turyści — ŁKS i Kaliski KS — LTSG w Kaliszu.

Minjatury

To, co najważniejsze

Pewne pismo amerykańskie rozpisało konkurs na temat czym jest kobieta. Ktoś odpisał krótko i węzłowato:

— Kobieta jest jak Ford. Póki idzie, to idzie... Gdy się jednak raz coś zepsuje, lepiej ją od razu cisnąć na szmelc...

Pociąg do Zakopanego. Podróżni skracają sobie czas rozmową.

— Mówcie co chcecie, ale najlepsze piwo jest jednak tylko w Monachjum... — powiada pierwszy podróżny.

— Możliwe, ale jeżeli chodzi o kobiety, polecam tylko Paryż... — wtrąca drugi.

— Ale za to kuchnia jest najsmaczniejsza w Hiszpanji... — powiada trzeci.

— Tak, a papierosy w Macedonii... — dorzucą czwarty.

W tej chwili rozlega się z kąta głos Mayera: — A co do szelek, to niema lepszych ponad wyroby firmy „Mayer i S-ka“...

Spotykają się dwaj znajomi.

— Dzień dobry... Jak się pan ma?...

— Co znaczy ma?... Nie mam ani grosza...

— Zdrowie dopisuje?...

— Nikt do mnie wogóle nie psuje...

— A jak syn się chowa?...

— O, widzi pan, syn chowa się świetnie!...

Od miesiąca policja szuka go bezskutecznie!

Pan Kajetan pojechał na urlop do Orłowa. Zrana po śniadaniu udał się na plażę... Rozgląda się — od samego brzegu rozciąga się morze głów... Jeden stoł przy drugim, nie mogąc nawet ręką ruszyć... Ścisł niemożliwy...

Pan Kajetan, jako człowiek dobrze wychowany, uchyla kapelusza i zwracając się do pierwszego z brzegu pana, pyta:

— Przepraszam, którądy wchodził się tu do morza?...

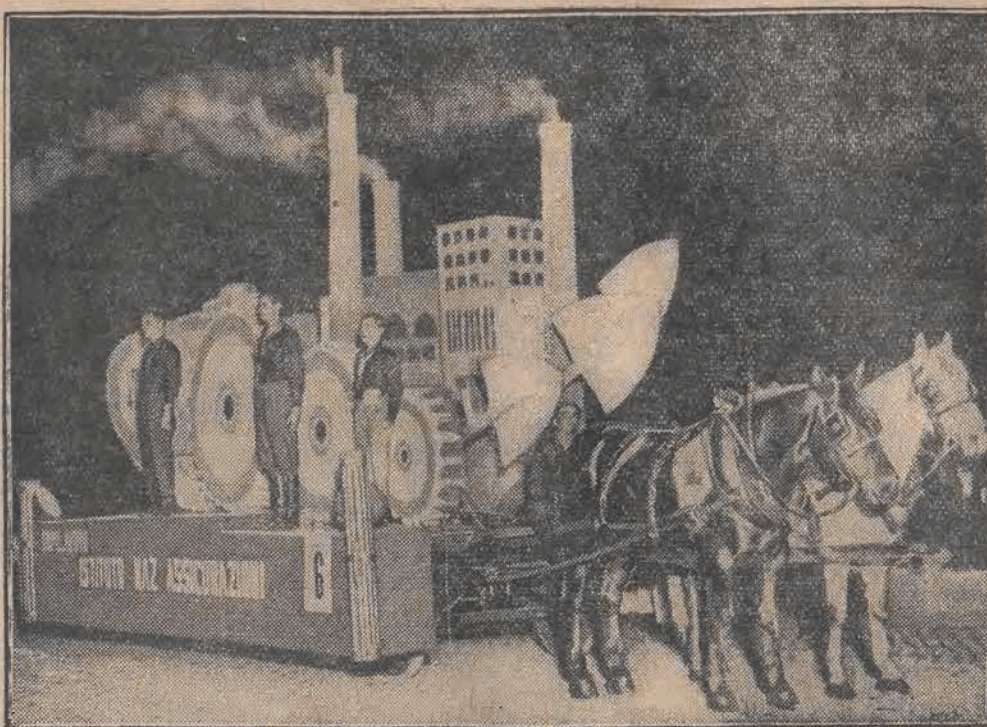
Rzecz dzieje się w wiejskiej szkółce. Nauczyciel zwraca się do jednego z malców:

— Jak będzie liczba mnoga od rzeczownika „niedziela“?...

— Wakacje...



Włochy oddają hołd pracy



W dniu św. Jana we Włoszech odbyły się wielkie obchody ku czci „Pracy“. Ulicami Rzymu przeciągnęły barwne, symboliczne korowody.

Wojna boliwijsko-paragwajska



Po długim zawieszeniu broni rozpoczęły się znowu działania wojenne pomiędzy Boliwią a Paragwajem. Na zdjęciu widzimy oddziały boliwijskie, udające się na front.

AMERYKAŃSKI LOT STRATOSFERYCZNY.



Za kilkanaście dni dwaj amerykańscy lotnicy kapitan Stevens (z lewej) i major Hepner podejmują lot do stratosfery. Na zdjęciu widzimy obu lotników przed gondolą ich stratosfatu.

COŚ NOWEGO DLA PLYWAKÓW.



Na plażach zastosowano ostatnio bardzo interesującą inowację: odskocznie o ruchomej dźwigni, pozwalającej ustawić deskę pod dowolnym kątem

Codzienna nowelka „Expressu“

Filantrop.

Gdy Alicja Fergusson otworzyła tego ranka swe rozespiane oczy, uprzytomniła sobie, że kończy właśnie dwudziesty rok życia.

— Gdyby tak można trochę uroczyściej uczcić dzisiejszy dzień, pomyślała tęsknie. — Dwadzieścia lat... Chyba mi się coś należy w tym dniu? Urządzą sobie bal i zabawię się na całego.

Aczkolwiek był to dzień powszedni, Alicja włożyła do biura swa odświętną sukienkę, w której wyglądała, jak prawdziwa królowa. Była czarująca, ta młodziutka, ciemnowłosa dziewczyna o jasnej, jak alabaster cerze i roześmianych piwnych oczach. Los nie był jednak dla niej zbyt łaskawy. Od wczesnego dzieciństwa borykała się z losem, mieszkając u swej ciotki, starej panny, która nie miała nigdy żadnego zrozumienia dla zainteresowań dziecka, podlotka i dorastającej panienki. Alicja odetchnęła nieco, gdy po skończeniu szkoly i kursu stenografii i pisania na maszynie, otrzymała dzięki protekcji przyjaciela jej nieżyjącego ojca posadę u inżyniera. Wynagrodzenie jej było jednak dość skromne i młoda dziewczyna musiała wykazać nielada kunszt, ażeby zwiadczać koniec z końcem i ubrać się skromnie, lecz gustownie.

W dniu swych urodzin postanowiła

nie myśleć o szarzyźnie dnia codziennego i użyć sobie w pełni. Gdy o godzinie 4-tej wyszła z biura, udała się do jednego z najelegantszych lokali, gdzie zamówiła luksusowy jak na jej stosunki obiad. Jadła z prawdziwym nabożeństwem, delektując się każdym danie. Gdy podano jej na deser melbę, zabrała się do niej z taką samą radością, jak to czyniła jako mała zupełnie dziewczynka, gdy żyłszy jeszcze wówczas rodzice zabierali ją w święta na lody do cukierni.

— A teraz pójdę sobie do kina — pomyślała zadowolona i poprosiła o rachunek.

— Siedem marek trzydziści — oświadczył, kłaniając się uprzejmie płatniczy.

Alicja sięgnęła do torebki, aby wyjąć z niej pieniądze. Miała przy sobie banknot 20-markowy, stanowiący cały jej majątek do końca miesiąca. Postanowiła jednak być lekkomyślna i nie żałować sobie. Podała z nonszalancją banknot kelnerowi, który począł szukać reszty. Trzymając 20-markówkę w ręku stwierdził swem doświadczonym okiem, że banknot jest fałszywy. Uprzejmy wyraz znikł błyskawicznie z jego twarzy i nachylając się nad młodą dziewczyną, odezwał się syczącym głosem:

— Co też sobie pani myśli? Za rozpowszechnianie fałszywych pieniędzy grozi pani odpowiedzialność karna!

Przeżona Alicja ze łzami w oczach zapewniała płatniczego o swej niewinności. Pieniądze otrzymała w biurze i najwidoczniej kasjerka przez niedopatrzenie wyplaciła jej fałszywy banknot.

— Proszę zatem zapłacić rachunek, a nie będę robił kwestii — oświadczył rozbrojony kelner.

— Nie mam niestety, innych pieniędzy przy sobie, — oświadczyła zakłopotana dziewczyna.

— To mi się doprawdy nie podoba. Ma pani akurat jeden banknot, który okazał się fałszywy. Więc może zostawi pani narazie jakiś wartościowy przedmiot, zegarek lub coś innego?

Przykrość, malująca się na twarzy dziewczęcą, wzrastała z każdą chwilą.

— Zegarek odniosłam właśnie wczoraj do reperacji. Mogłabym się jednak wylegitymować dowodem osobistym.

— Proszę bardzo.

Lecz najwidoczniej srogi jakiś pech przesładował biedną Alicję w dniu jej urodzin. Dowodu osobistego nie miała przy sobie — zostawiła go bowiem w swej teczce, którą brała zwykle do pracy. A ponieważ tego dnia ubrała się świątecznie, wzięła do biura również torebkę z krokodylowej skóry, do której zapomniała włożyć swój dowód, nie przypuszczając, że może się jej okazać potrzebny.

— Sprawa jest wręcz podejrzana, — oświadczył pewniejszym głosem plat-

niczy. — Nie pozostaje mi nic innego, jak wezwać policję w celu spisania protokołu.

Młoda dziewczyna opadła na krzesło.

— Na litość boską, niech mnie pan nie unieszczęśliwia, przysięgam panu, że jest tak, jak panu powiedziałam...

W tej chwili zbliżył się do stolika jakiś elegancki mężczyzna, przysłuchujący się zdaleka przykreemu incydentowi.

— Proszę pana, mam wrażenie, że pani ta nie wygląda wcale na oszustkę, czy też kolporterkę fałszywych banknotów. Gotów jestem wyróżnić za nią rachunek, pod warunkiem jednak, że nie będzie jej pan robił żadnej kwestii.

Zadowolony płatniczy wyraził swą zgodę na takie załatwienie sprawy, i nim Alicja zdolała ochłonąć z wrażenia, znalazła się na ulicy w towarzystwie szlachetnego nieznajomego.

— Jakże odwiedzczę się panu za okazaną mi pomoc — zawołała uszczęśliwiona dziewczyna, ściskając rękę swego wybawcy.

— O, doprawdy niema powodu, moja mała, — zapewnił młodą dziewczynę nieznajomy. — Ręką rękę myje. Oplaciło mi się to stokrotnie, albowiem w chwili, gdy płatniczy inkasował pieniądze i wyliczał mi resztę, wyciągnąłem z jego bocznej kieszeni portfel z pieniędzmi. Jest tak wypchany, że z pewnością ten drobny wydatek mi się zamortyzuje.

Zet.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Bracka 17, Telefony: 165-00, 175-50. (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytury krakowskiego oddziału: TARNÓW, Pl. Kościuszki 3, NOWY SĄCZ, ul. Lwowska 24, KRYNICA, dom p. Schwarza, ul. Kraszewskiego, ZAKOŁANE, ul. Krupówki 18, tel. 699, JASŁO, ul. Gołębia 2, GORLICE, Hotel Centralny, RZESZÓW, ul. Zamkowa 4, STRYJ, ul. Czarneckiego 11, BORYSLAW, ul. gen. Zielińskiego 43, PRZEMYŚL, ul. Rejtana 10, KATOWICE, Administracja ul. Piastowska 9, tel. 307-17, Redakcja: Stawowa 3, Tel. 333-08, SOSNOWIEC, ul. 3 Maja 28, BEDZIN, ul. Małachowskiego 1, DĄBROWA GÓRNICZA, ul. 3-go Maja nr. 4, GDYNIA, ul. 10-go Lutego, tel. 11-69, CZĘSTOCHOWA, Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ, ul. Piłsudskiego 35, tel. 5-60, LUBLIN, ul. Kollataja 5, tel. 3-48 (Oddział dla wojew. lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytury lub. oddziału: Rałom ul. Żeromskiego 30, Równe, ul. 3-go Maja 285 i B r z e ś c h, ul. 3-go Maja 50; KIELCE, ul. Sienkiewicza nr. 39, tel. 171, SKARŻYSKO, ul. Ilżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Garncarska 3, WŁOCŁAWEK, Kościuszki nr. 5, TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. Polna nr. 11 tel. 168, WILNO, Oddział dla województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego (Jagiellońska 8, tel. 15-54, Białystok — Pododdział — Warszawska 2.